REKLAMA

nr 21 (359) 2023 ISSN 1734-7076

NOWE Życie Olsztyna

NAKŁAD 20 000

02.11 – 15.11.2023

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA

# Forteca rzetelności i profesjonalizmu

Czytaj str. 3

REKLAMA

REKLAMA

# ZUS zakończył wysyłkę listów podsumowujących wypłatę czternastek

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wysyłkę listów podsumowujących wypłatę czternastek. Korespondencja trafiła do ponad 7,6 mln emerytów i rencistów.**

ZUS wysłał listy do tych osób, które wcześniej otrzymały 14. emeryturę.

– Wszyscy uprawnieni emeryci i renciści czternastą emeryturę już dostali. Teraz zakończyliśmy również wysyłkę listów informujących o przyznanej kwocie – mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Jak dodaje, ZUS wysłał listy w związku z wypełnieniem swojego prawnego obowiązku, którym jest podsumowanie przekazanej beneficjentom wypłaty 14. emerytury i renty.

– W środku korespondencji znajdziemy informacje urzędowe o tym, że adresat otrzymał zgodnie z prawem czternastą emeryturę. Wskazana jest także odliczona kwota, jaką dany beneficjent świadczenia otrzymał – wyjaśnia Anna Grabowska.

Dodatkowe świadczenie otrzymały osoby, które na ostatni dzień sierpnia miały prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia długoterminowego z ZUS. Można otrzymać tylko jedną czternastkę, a w przypadku renty rodzinnej, kwota czternastki jest podzielona między wszystkich uprawnionych po równo.

Czternastki nie otrzymały osoby ze świadczeniem zawieszonym na dzień badania prawa do niej, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Czternasta emerytura w wysokości 2650 zł brutto została wypłacona osobom, które pobierają świadczenia do 2900 zł brutto. Powyżej 2900 zł brutto działa zasada złotówka za złotówkę. Aby uzyskać prawo do dodatkowego świadczenia, musiało ono wynosić co najmniej 50 zł.

Oznacza to, że czternastka przysługiwała, gdy emerytura lub renta nie przekracza 5500 zł brutto.

Ze świadczenia została pobrana składka zdrowotna w wysokości 9 proc. i zaliczka na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Czternastka jest wolna od wszelkich innych potrąceń, np. od zajęć komorniczych. Nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o 500 plus dla niesamodzielnych.

**ZUS Olsztyn**

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!
w „Nowym Życiu Olsztyna"
Zadzwoń – Zapytaj
**Biuro reklamy:** tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

# Poszukiwani-zatrzymani

**Policjanci zatrzymują osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości w różnych okolicznościach. Przekonali się o tym 55-latek, który został zatrzymany w jednej z miejscowości na terenie gm. Olsztynek, 50-latek, który „wpadł" podczas interwencji, jak również 41-latek zatrzymany do kontroli drogowej.**

W piątek (27.10.2023 r.) funkcjonariusze w jednej z miejscowości na terenie gm. Olsztynek ujawnili poszukiwanego mężczyznę. Okazał się nim 55-latek, który w systemach widniał jako osoba poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Olsztynie celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 120 dni, za popełnione w przeszłości przestępstwo przeciwko mieniu. Mężczyzna został zatrzymany, a najbliższe dni spędzi w zakładzie karnym.

W niedzielę (29.10.2023 r.) funkcjonariusze podczas jednej z przeprowadzonych interwencji na terenie m. Olsztynek podczas legitymowania mężczyzny, który tego dnia miał spożywać alkohol w miejscu niedozwolonym, ujawnili po sprawdzeniu w systemach, że jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 20 dni, za czyn popełniony w przeszłości. Mężczyzna został zatrzymany. Za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym 50-latka ukarano mandatem.

Tego samego dnia funkcjonariusze na DK16 w rejonie m. Łupstych, zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Suzuki, za którego kierownicą siedział mężczyzna. 41-latek nie zastosował się do znaku linia podwójna ciągła, popełniając tym samym wykroczenie. Ponadto podczas legitymowania okazało się, że mężczyzna początkowo podał policjantom nieprawdziwe dane. Po tym jak zdecydował się naprawić swój błąd, wyszło na jaw, że posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych jak również jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie celem odbycia zastępczej kary aresztu w wymiarze 30 dni lub opłacenia grzywny za czyny popełnione w przeszłości.

Ponadto pojazd, którym się poruszał, nie posiadał obowiązkowego wyposażenia. Jak się również okazało dowód rejestracyjny pojazdu został zatrzymany z powodu braku aktualnych badań technicznych. Za powyższe wykroczenia tj. niestosowanie się do znaku P-4, brak trójkąta ostrzegawczego, nieposiadanie dokumentu stwierdzającego dopuszczenie pojazdu do ruchu, 41-latek został ukarany mandatami. Mężczyzna uwolnił się od kary aresztu przez opłacenie grzywny. Po rozliczeniu się z przeszłością został zwolniony. Za kierowanie pojazdem wbrew ciążącemu nad nim sądowemu zakazowi mężczyzna odpowie przed sądem.

**KMP Olsztyn**

# Strażnik więzienny oraz dzielnicowy uniemożliwili dalszą jazdę nietrzeźwemu na zakazie

**Mundur zobowiązuje, a służba to coś więcej niż tylko godziny do odpracowania. Często udowadniają to policjanci. Tym razem potwierdził to pewien strażnik więzienny, który uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu mężczyźnie, który za kierownicę wsiadł pod wpływem alkoholu i mimo ciążącego na nim sądowemu zakazowi. Na miejsce tego zdarzenia przyjechał dzielnicowy z Posterunku Policji w Jonkowie.**

W środę (18.10.2023 r.) oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał informację o podejrzeniu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu w rejonie m. Mątki (gm. Jonkowo). O zdarzeniu powiadomił strażnik więzienny, który na co dzień pełni służbę w Areszcie Śledczym w Olsztynie. Z jego relacji wynikało, że mężczyzna siedzący za kierownicą auta nie utrzymywał prawidłowego toru jazdy, zjeżdżając na pobocze, ostatecznie zatrzymując się w pobliskim rowie. Strażnik więzienny podbiegł do pojazdu i uniemożliwił dalszą podróż mężczyźnie, wyłączając silnik. Powiadomił o wszystkim policjantów.

Z polecenia oficera dyżurnego na miejsce przyjechał funkcjonariusz dzielnicowy z Posterunku Policji w Jonkowie. Okazało się, że za kierownicą osobowego opla siedział 69-latek. Badanie policyjnym alkomatem wykazało, że w organizmie mężczyzny krążyło 1,5 promila alkoholu. Dzięki szybkiej reakcji strażnika więziennego, a także interwencji dzielnicowego z Posterunku Policji w Jonkowie, z ruchu drogowego wyeliminowany został kierowca na tzw. „podwójnym gazie". Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna wsiadł za kierownicę auta mimo sądowego zakazu. Ze zdarzenia została sporządzona dokumentacja, która trafi do sądu. Zgodnie z kodeksem karnym za niestosowanie się do orzeczonych środków karnych grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Z kolei prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości zagrożone jest m.in. karą pozbawienia wolności do lat 3.

Dzięki szybkiej reakcji mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności za swoje czyny.

**KMP Olsztyn**

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
**redaktor naczelny:** Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
**zespół redakcyjny:** Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
**rysunki:** Zbigniew Piszczako;
**skład DTP:** Piotr Kędzierzawski;
**Biuro promocji i reklamy:** tel. 505 129 273;
**(r)** – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
**Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.**
**Druk:** Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA
Znajdź nas na:
zycie olsztyna.pl

Materiał powierzony

# Forteca rzetelności i profesjonalizmu

**W imponujących murach średniowiecznego zamku w Rynie 29 września 2023 r. atmosfera była wyjątkowo uroczysta. ULTRA Ubezpieczenia, znane na rynku jako solidny bastion nie tylko finansowej stabilności, ale i ludzkich wartości, otworzyło swój dziedziniec dla blisko 180 gości.**

Celem spotkania była wspólna celebracja dwóch dekad pełnych wyzwań, nauki i odniesionych sukcesów.

Wśród gości znaleźli się przedstawiciele zarządów zakładów ubezpieczeń, m.in. Roger Hodgkiss, prezes zarządu Generali, Piotr Matysiak, członek zarządu ERGO Hestii, Lidia Fido, członkini zarządu firmy Wiener, Adam Moczydłowski, dyrektor zarządzający w firmie UNIQA oraz reprezentacje central i regionów PZU, LINK4, Warty, InterRisk, Compensy, TUZ Ubezpieczenia, AGRO Ubezpieczenia, Trasti, Euroins.

Marek Niewiadomski, założyciel i niekwestionowany lider ULTRA Ubezpieczeń, zabrał zgromadzonych w sentymentalną podróż przez dwa dziesięciolecia historii firmy. Przypomniał początki swojego wielkiego marzenia, które narodziło się z przyjacielskich rozmów przy kuflu piwa, a przerodziło w prężną multiagencję ubezpieczeniową obsługującą 70 tys. klientów z Polski Północno-Wschodniej.

– Nie mieliśmy jakiegoś specjalnego produktu na wyłączność, którym by nie dysponowały inne agencje. To zaufanie, współodpowiedzialność, mądrość i współpraca stały się naszą przewagą konkurencyjną i nadal stanowią naszą niepodważalną siłę – podkreślił Marek Niewiadomski.

ULTRA Ubezpieczenia, które rozpoczęło swoją działalność jako niewielki zespół entuzjastów chcących zmieniać świat ubezpieczeń, szybko stało się fortecą rzetelności i profesjonalizmu. Działając zawsze z godnością i respektem zarówno dla klientów, jak i partnerów biznesowych firma nie tylko się rozrosła, ale także podniosła standardy na rynku ubezpieczeniowym.

Marek Niewiadomski podziękował tym, którzy współtworzyli z nim firmę od samego początku oraz tym, którzy w ciągu ostatnich dwóch dekad jej zaufali. Słowa podziękowań usłyszeli też przedstawiciele zakładów ubezpieczeń, trenerzy, edukatorzy oraz dostawcy IT.

Gościem specjalnym wydarzenia był Jakub B. Bączek, trener mentalny o międzynarodowej renomie i złoty medalista mistrzostw świata, który wspierał mentalnie kadrę narodową siatkarzy pod wodzą trenera Stéphane'a Antigi. W wystąpieniu przywołał reprezentację kolarską Wielkiej Brytanii, pokazując, jak wykorzystać potęgę agregacji zysków marginalnych.

Jakub Bączek podkreślał znaczenie implementacji mikroulepszeń w każdym aspekcie działalności. Argumentował, że te, choć niepozorne, mikroprzewagi, kiedy są konsekwentnie i systematycznie wzmacniane, stają się solidnym fundamentem osiągnięć nie tylko w dziedzinie sportu, ale również w biznesie i życiu prywatnym.

W murach, gdzie stare ściany szepczą historie minionych epok, a teraźniejszość pulsowała życiem i energią nowoczesnych wyzwań, uczestnicy jubileuszowej gali zanurzali się w atmosferze, która była unikalną mieszanką szacunku dla przeszłości i oczekiwania na przyszłość. Nagrody i słowa uznania płynęły obficie, kierowane zarówno do najlepszych w dziedzinie sprzedaży, jak i do tych, którzy byli solidnym fundamentem firmy przez całe lata.

W ciągu 20 lat ULTRA Ubezpieczenia, zaczynając jako mała jednostka, przeistoczyło się w potężną twierdzę, której murami są wartości, a fundamentem ludzie. Balansując pomiędzy tradycją a nowoczesnością, firma nie tylko obchodziła swoje jubileuszowe święto, ale i ukłoniła się przeszłości, będąc jednocześnie pełna optymizmu i planów na przyszłość.

– Nie wiem, co nas czeka za kolejne 20 lat, ale mam pewność, że z taką ultraekipą nie mam się czego obawiać – podsumował Marek Niewiadomski.

**Aleksandra E. Wysocka**

Materiał powierzony

# Zapisz się na Bieg i Marsz Niepodległości w Dywitach

**Trwają zapisy na IX Gminny Bieg i Marsz Niepodległości wokół jeziora Dywickiego, który odbędzie się 11 listopada w Dywitach! Do tej pory zgłosiło się około 200 uczestników, a limit miejsc to 500! Zapraszamy do radosnego i aktywnego świętowania w Dywitach. Dla uczestników mamy medale, ciepły poczęstunek, pączki, herbatę, będą też rekonstruktorzy, bębniarze i armata.**

Jak co roku organizatorzy przygotowali piękne medale dla uczestników. W bieżącej edycji elementem charakterystycznym jest maszt z flagą biało-czerwoną, która od niedawna powiewa nad jeziorem. Zapisy na Bieg i Marsz Nordic Walking są dostępne pod linkiem: www.superczas.pl/dywity2023#main. Tam znajdziecie również regulamin imprezy. Wpisowe w tym roku to 20 zł dla dzieci (do 18. roku życia) i 30 zł w dniu zawodów oraz 30 zł dla dorosłych (40 zł w dniu zawodów). Oprócz medali otrzymacie też numer startowy z agrafkami, zabezpieczenie medyczne, ciepły poczęstunek, pyszne pączki i gorącą herbatę. Pamiętajcie, że bieg i marsz mają charakter zabawy i nie są nastawione na rywalizację. W biegu i marszu nie będzie prowadzona klasyfikacja uczestników. Liczy się udział i wspólne, radosne świętowanie, a nie wynik.

**Zawody nakręcają:** gmina Dywity, LZS Dywity, jednostki OSP z gminy Dywity, Superczas.pl, GOK Dywity, Morsy Dywity, sołectwo Dywity.

**Partnerzy i sponsorzy to:** Bujalski Sp z o o, SGF Jacek Golonka, Colas Polska, Drukarnia Spręcograf, CS BUD Dywity, Sun Invest – fotowoltaika i pompy ciepła, Marbo Technology.

# Merytoryczne konsultacje w sprawie budowy obwodnicy Olsztyna i Dywit

**Ponad 130 osób wzięło udział w spotkaniu informacyjnym w sprawie budowy obwodnicy Olsztyna i Dywit, które odbyło się we wtorek 24 października w sali konferencyjnej UG Dywity. Drogowcy przedstawili szczegółowe rozwiązania procedowanych 3 wariantów zachodnich. Dyskusja przebiegała w dobrej, merytorycznej i kulturalnej atmosferze.**

Na spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy obwodnicy Olsztyna i Dywit do Sali konferencyjnej UG Dywity przyszło ponad 130 osób

Na spotkaniu informacyjnym obecne były władze gminy Dywity na czele z Danielem Zadwornym, wójtem gminy i Agnieszką Sakowską-Hrywniak, przewodniczącą Rady Gminy Dywity. Obecni byli także radni, sołtysi, poseł Janusz Cichoń, zainteresowani przedsiębiorcy, mieszkańcy gminy, ale też mieszkańcy innych gmin m.in. Olsztyna. Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad [GDDKiA] w Olsztynie oraz biura projektowego TRAKT z Katowic przedstawili poziom zaawansowania prac projektowych i szczegółowe rozwiązania procedowanych 3 wariantów zachodnich.

Uczestnicy spotkania mieli mnóstwo pytań, uwag i sugestii m.in. na temat prognoz natężeń ruchu, rozwiązań, które zakładają budowę drogi w przekroju po jednym pasie ruchu w jedną stronę, odległości poszczególnych domów i gospodarstw od planowanych wariantów, aspektów środowiskowych, społecznych czy finansowych, a także kwestii odciążenia przez obwodnicę wlotu przez las do Olsztyna. Dyskusja przebiegała w dobrej, merytorycznej i kulturalnej atmosferze. – Cieszę się, że tak dużo osób wzięło udział w konsultacjach – mówi wójt Daniel Zadworny. – Proszę pamiętać, że zaczynaliśmy od 18 wariantów, a teraz zostały trzy warianty w przebiegu zachodnim i liczę, że w drodze kompromisu i po szczegółowych analizach ekspertów uda wybrać się najlepsze rozwiązanie. Warto podkreślić, że w rekomendowanym przez naszą gminę oraz inne podolsztyńskie samorządy oraz Radę Powiatu w Olsztynie wariancie niebieskim O1 nie ma żadnych wyburzeń, ani domów, ani budynków gospodarczych. Budowa obwodnicy jest potrzebna, bo da ona dalszy rozwój gminie Dywity. W dalszej kolejności będziemy wciąż proponować prezydentowi Olsztyna wspólną modernizację, poszerzenie i budowę buspasów leśnego odcinka DK51, czyli najgorszego obecnie wlotu do Olsztyna oraz wyprostowanie DK51 w Dywitach, aby omijała ona centrum miejscowości.

Budowa obwodnicy jest potrzebna, bo da ona dalszy rozwój gminie Dywity – uważa wójt Daniel Zadworny

– Dokładne plany sytuacyjne procedowanych 3 wariantów obwodnicy i mapy, na których naniesione są dokładne przebiegi wariantów drogi, planowane ronda, obiekty mostowe, drogi dojazdowe i serwisowe znajdziecie pod linkiem: https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/spotkania-informacyjne-studium-techniczno-ekonomiczno-srodowiskowe/.

– Trzy omawiane warianty są również dostępne do obejrzenia w Systemie Informacji Przestrzennej Gminy Dywity pod adresem: https://dywity.e-mapa.net/. Żeby zobaczyć, przez które działki biegną proponowane warianty trzeba w lewym górnym rogu nacisnąć na „drzewko warstw" (symbol trzech nałożonych na siebie kartek) i po rozwinięciu „drzewka" odhaczyć okienko z nazwą „Obwodnica". Potem wystarczy przybliżyć mapę, aby dokładnie zobaczyć, którędy szczegółowo biegną warianty zaproponowane przez drogowców i firmę TRAKT.

– Swoje uwagi do lokalizacji i przebiegu obwodnicy można składać na formularzu do 30 listopada 2023 roku. Formularz uwag jest dostępny pod: https://www.trakt.eu/.../Olsztyna%20i%20Dywit_Formularz.pdf. Formularz można przesłać na e-mail: wnioski-olsztyn@trakt.eu lub pocztą tradycyjną na adres UG Dywity, GDDKiA w Olsztynie lub firmy Trakt.

Otwarcie nowej hali Urania. Gwiazdy na scenie i parkiecie

# Można już się szykować na inaugrucję nowej hali Urania

**Coraz bliżej otwarcia nowej hali Urania. Jeszcze trwają odbiory techniczne i ostatnie prace wykończeniowe. Olsztynianie, choć nie tylko oni czekali ponad dwa lata na nową halę. Na początku października władze Olsztyna zorganizowały dni otwarte obiektu. Zainteresowanie było tak duże, wejściówki rozeszły się w ekspresowym tempie.**

Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe, prowadzone są także odbiory techniczne. Tempo prowadzonych działań jest tak szybkie, że już dziś władze Olsztyna zapowiadają terminy oddania obiektu do użytku.

– Otwarcie nowej hali Urania zaplanowano na 15 grudnia. Będzie miało charakter uroczysty i artystyczny. Z tej okazji zorganizowany zostanie koncert gwiazd muzyki. Na inauguracji wystąpią m.in. Ralph Kaminski i nasz olsztyński Czerwony Tulipan – informuje prezydent Piotr Grzymowicz.

Na udostępnienie obiektu czekają siatkarze Indykpolu AZS-u Olsztyn. Przez ostatnie dwa sezony (2021/2022 i 2022/2023) domowe spotkania rozgrywali w Iławie.

Tak też jest na początku obecnego sezonu.

– 17 grudnia Indykpol AZS zmierzy się z Bogdanką LUK Lublin i będzie to sportowa inauguracja tego kultowego obiektu, po jego gruntownej modernizacji. Jesteśmy na finiszu – zapowiada prezydent Piotr Grzymowicz.

**Urania w liczbach:**

* ze starej hali zostały tylko 32 słupy żelbetowe i ring, na którym oparta jest konstrukcja nowej kopuły,
* do budowy hali zużyto 1667 „gruszek" betonu i 1000 t stali zbrojeniowej,
* obiekt ogrzewany jest m.in. pompami ciepła z odwiertów na głębokości 150 m, na dachu małej hali są panele fotowoltaiczne,
* w obiekcie są zamontowane 163 kamery,
* do wykonania łączy telekomunikacyjnych i sieci komputerowej zużyto 10 tys. m kabli sygnałowych, a do sieci elektrycznej 800 km przewodów elektrycznych.

Urania przeszła ogromną metamorfozę. Zachował się kształt charakterystycznej kopuły, jednak sam obiekt jest znacznie większy. Widownia na ponad 4 tys. osób, szereg nowych pomieszczeń, sal terapeutycznych czy sportowych, mniejsza sala rozgrzewkowa z widownią na tysiąc osób, ścianka wspinaczkowa, kryte lodowisko.

W obiekcie znajduje się także parking podziemny, na którym zamontowano punkt do ładowania pojazdów elektrycznych. Poza parkingiem podziemnym zaprojektowano także parking naziemny (ogółem przewidziano 274 miejsc dla kierowców).

Łączny koszt przebudowy wyniesie zatem 225 mln zł. Większość, bo 160 mln zł, stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej.

**Krzysztof Szymański**

# Pierwsze naprawy eksploatowanego wiaduktu na Zatorze

**Wiadukt jest bardzo eksploatowany z racji swojej ważnej funkcji komunikacyjnej. Konieczna jest przebudowa tego obiektu, choć to nie nastąpi z roku na rok.**

W przypadku wiaduktu nad torami między ul. Limanowskiego a pl. Bema celem przebudowy jest podniesienie nośności obiektu z obecnych 30 do 50 ton.

Priorytet ma tam mieć komunikacja publiczna. Teraz każdego dnia wiaduktem przejeżdża kilkaset autobusów, łączących północne osiedla głównie z resztą Olsztyna.

Największym problemem jest jednak realizacja, dokumentacja jest gotowa już od 2019 roku. Mimo tego ratusz podjął już kilka kroków do poprawy sytuacji.

Pierwszym było rozpisanie na początku 2023 roku przetargu na wykonanie ekspertyzy technicznej obiektu. Eksperci mieli określić „aktualny stan techniczny, nośność oraz warunki dalszej eksploatacji obiektu".

Wykonanie prac zlecił Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, który rozpisał przetarg w tej sprawie. Na ten cel drogowcy zarezerwowali ponad 61 tys. zł.

Zlecenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Do przetargu stanęły dwie firmy z Trójmiasta, jedna z Kielc, kolejne z Wrocławia i Katowic. Wybór padł na Katowice.

Specjaliści z Mostoprojekt Katowice dokonali szczegółowych oględzin obiektu, by określić jego aktualny stan techniczny, następnie zbadają beton, dokonają obliczeń statyczno-wytrzymałościowych, sporządzą inwentaryzację dotychczasowych uszkodzeń.

Co wynika z ekspertyzy?

– Dalszy brak podejmowania jakichkolwiek działań remontowych lub modernizacyjnych, mających na celu wyeliminowanie głównych nieprawidłowości obiektu, jakimi są przecieki przez przerwy dylatacyjne i uszkodzenia przegubów, powoduje degradację konstrukcji nośnej i w ostateczności może doprowadzić do jej awarii – czytamy w dokumencie.

Prezydent Piotr Grzymowicz informuje, że w trakcie szczegółowej kontroli stwierdzono występowanie uszkodzeń w postaci ubytków betonu, pęknięć, odspajania się otuliny betonowej, korozji powierzchniowej i lokalnie wżerowej.

– Do głównych nieprawidłowości wiaduktu należy zaliczyć uszkodzenia przegubów i łożysk spowodowanych nieszczelnym przykryciem dylatacyjnym. Stwierdzone uszkodzenia i nieprawidłowości aktualnie nie wpływają na obniżenie nośności obiektu – wylicza prezydent Grzymowicz.

Prezydent Olsztyna dodaje, że prace remontowe eliminujące przecieki na przeguby i ich dalszą degradację oraz wymianę nawierzchni bitumicznej należy wykonać najpóźniej do końca 2025 roku.

W tym roku miasto wykonana najbardziej bieżące naprawy za 50 tys. zł. Na przyszły rok na kolejne prace zarezerwowano 500 tys. zł.

**Krzysztof Szymański**

# Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

## Kto po kim dziedziczy?

Prawo spadkowe określa kolejność dziedziczenia, gdy zmarły nie pozostawił testamentu wskazującego spadkobiercę lub spadkobierców. Wówczas dziedziczenie ustawowe przewiduje podział spadku wynikający z pokrewieństwa. Taka zasada brana jest również pod uwagę, gdy osoby wskazane w testamencie nie chcą lub nie mogą przyjąć spadku, bo zostały uznane przez sąd za niegodne dziedziczenia. W Kodeksie cywilnym wyróżniono sześć grup, które wytyczają kolejność dziedziczenia spadku po zmarłej osobie. Są to: pierwsza grupa – małżonek i dzieci spadkodawcy; druga grupa – małżonek i rodzice spadkodawcy; trzecia grupa – małżonek i rodzeństwo spadkodawcy; czwarta grupa – dziadkowie zmarłego; piąta grupa – pasierbowie; szósta grupa – gmina, w której mieszkał zmarły lub ostatecznie Skarb Państwa.

Nie można dziedziczyć po byłym małżonku. W takiej sytuacji udział w spadku mają tylko dzieci.

Jedyną możliwość na odziedziczenie spadku po byłym małżonku daje pozostawiony przez zmarłego jednoznaczny testament.

W rodzinach zdarzają się różne sytuacje. Tak jest, gdy spadkodawca był bezdzietny, a spadkobierca nie został jasno w testamencie określony. Wówczas kolejność ustala dziedziczenie ustawowe. I tak np. gdy zmarły brat miał żonę, to wtedy ona dziedziczy spadek razem z rodzicami zmarłego męża. Jeżeli ów zmarły brat nie miał ani żony, ani dzieci, to wtedy grupą, która otrzymuje spadek, są jego rodzice. W przypadku, gdy jeden z rodziców zmarłego nie dożył otwarcia spadku, to wówczas do części spadku uprawnieni są jego zstępni, a zatem rodzeństwo spadkodawcy. Jeżeli i oni nie żyją, spadek mogą otrzymać bratankowie i bratanice.

Z początkiem listopada br. ograniczono grupę dziedziczących wyłącznie do dziadków oraz ich najbliższych zstępnych, czyli ich dzieci oraz wnuków. Nie ma zatem możliwości, by spadek dziedziczyli inni zstępni dziadków, jak na przykład cioteczne lub stryjeczne wnuki oraz dalsze pokolenia zstępnych.

## Nie ma obowiązku przyjmowania spadku

Każdy spadkobierca ma do pół roku (od momentu otwarcia spadku) na odrzucenie schedy. Zmiany, które wchodzą w życie z początkiem listopada, zakładają ewentualne zawieszenie wspomnianego półrocznego okresu w sytuacji, gdy złożenie takiego oświadczenia wymaga zgody sądu opiekuńczego, z uwagi na dobro dziedziczących dzieci. Rezygnacja ze spadku oznacza zrzeczenie się praw do aktywów, ale również pozbycie się długów, które przypadłyby w udziale, gdyby zainteresowani przyjęli spadek. Odrzucając spadek, każda osoba zrzeka się jednocześnie prawa do zachowku.

Odrzucenie spadku jest decyzją ostateczną. Tylko w wyjątkowych sytuacjach można do sprawy wrócić. Tak może się stać, gdy decyzja została podjęta pod wpływem błędu lub groźby. Oczywiście trzeba dowieść to przed sądem.

## Niegodny dziedziczenia

Kodeks cywilny przewiduje możliwość ustalenia przez sąd osoby niegodnej dziedziczenia spadku, a tym samym pozbawienia jej prawa do zachowku. Tak jest jeśli spadkobierca dopuścił się względem spadkodawcy czynów niegodziwych, nagannych etycznie i moralnie. Dotyczyć to może osoby, która popełniła umyślnie ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy, nakłoniła podstępem lub groźbą spadkodawcę do konkretnych zapisów w testamencie, albo zniszczyła lub ukryła testament. Listopadowa zmiana w prawie spadkowym dodała dwie przesłanki wykluczające z kręgu spadkobierców. Do takich „wykluczonych" należą osoby, które uporczywie nie wykonywały obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy oraz uporczywie uchylały się od obowiązku sprawowania pieczy.

## Spadkowe zawirowania

Wśród zagadnień dotyczących prawa do spadku na uwagę zasługuje zachowek. Jest to możliwość wystąpienia do spadkobiercy o zapłatę sumy pieniężnej pokrywającej wartość schedy, która należałaby się w przypadku dziedziczenia ustawowego. W przypadku zachowku po rodzicach najczęściej chodzi o sytuację, w której rodzic w testamencie przepisał całość swojego majątku na jedno z dzieci, a pozostałe nie zostały w nim uwzględnione. Dotyczy to także osób, które w testamencie zostały wymienione, ale został im przypisany spadek mniejszy niż się można tego było spodziewać. To wszystko wymaga złożenia w sądzie stosownego wniosku. Skorzystać z prawa do zachowku nie może osoba, która w testamencie została wydziedziczona.

Aby uzyskać zachowek np. po rodzicu, należy wystosować wezwania do zapłaty zachowku, które kierowane jest do wszystkich spadkobierców. W wezwaniu musi znaleźć się kwota do wypłaty oraz podstawa do wypłaty zachowku. Jeśli działanie to nie przyniesie oczekiwanych skutków, można ubiegać się o zachowek na drodze sądowej. W tym celu należy złożyć pozew do sądu okręgowego lub rejonowego. W pozwie oprócz takich oczywistości jak dane pozwanego, dane powoda, przedmiot sporu (czyli kwota zachowku) musi znaleźć się uzasadnienie roszczenia. Należy dołączyć akt zgonu spadkodawcy, akt poświadczenia dziedziczenia, akt cywilny potwierdzający pokrewieństwo między osobą zmarłą a powodem, umowy darowizny czy inne dokumenty, które potwierdzają, że roszczenie o zachowek jest uzasadnione.

Okres na dochodzenie swojego prawa do zachowku wynosi 5 lat od daty śmierci spadkodawcy lub od daty, w której powód dowiedział się o zgonie bliskiego. Po tym czasie możliwość ubiegania się o wypłatę zachowku wygasa.

Jak widać z powyższych zapisów, prawo do zachowku jest dobrym sposobem na zabezpieczenie interesów najbliższej rodziny zmarłego. Każda sytuacja rodzinna jest indywidualna i różnorodna. Jeśli zatem mamy wątpliwości, w jaki sposób powinno przebiegać dziedziczenie, to w każdym takim przypadku najlepiej zwrócić się do kancelarii prawniczej.

## Zapłata za foliową siateczkę

Jest to opłata recyklingowa, która pojawia się w polskich sklepach. W jej wyniku więcej za zakupy zapłacimy, gdy cienkie reklamówki tzw. zrywki użyjemy wbrew ich zastosowaniu. Obowiązuje to już w niektórych sieciach. Z czasem będzie coraz częściej stosowane. To „tylko" 25 groszy za sztukę, a górna granica przewidziana przez prawo wynosi nawet 1 zł. To nie „widzi mi się" handlowców. Sklepy mają bowiem w stosowaniu tej opłaty związane ręce. Za niepobieranie jej grozi im kara finansowa od 500 zł do nawet 20 tys. zł.

Mało kto pamięta, że opłata weszła w życie na początku 2018 roku, a jej wdrożenie poskutkowało wprowadzeniem określonych cen za plastikowe reklamówki z nazwą sklepu. Teraz przychodzi czas na zwykłe „zrywki". Zgodnie z obowiązującymi zasadami cienkie siateczki foliowe można wykorzystywać do pakowania sprzedawanych luzem cukierków, warzyw, owoców lub bułek, a także używać ich wyłącznie w celach higienicznych do bezpiecznego kontaktu z żywnością. By uniknąć opłaty recyklingowej, wystarczy stosować owe opakowania foliowe zgodnie z ich przeznaczeniem.

## Walki z plastikiem ciąg dalszy

Od 1 stycznia 2024 roku na podstawie nowych przepisów wydanych przez Ministerstwo Klimatu będziemy płacić za opakowania jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. Dotyczyć to będzie między innymi gastronomii wydającej konsumentom posiłki „na wynos" oraz automatów sprzedających napoje lub żywność w opakowaniach jednorazowych z tworzyw sztucznych. Konkretnie płacić będziemy za plastikową jednorazówkę, za kubeczek jednorazowy oraz wyrzucane zwykle na śmietnik opakowanie na żywność. Wycofane z użytku powinny też zostać plastikowe słomki, widelczyki i noże.

Od połowy 2024 roku wejdzie w życie nowy podatek, który zapłacą przedsiębiorcy, a pośrednio także konsumenci. Opłata będzie połączona z kolejnymi obowiązkami, którymi obarczeni zostaną właściciele firm. Nastąpi to z powodu wdrożenia unijnej „dyrektywy plastikowej". Jej celem jest zmniejszenie szkodliwego wpływu tworzyw sztucznych na środowisko.

Do 1 lipca 2024 roku przedsiębiorcy muszą się przygotować do wprowadzenia nowych zasad. Chodzi między innymi o przystosowanie systemów księgowych do nowych przepisów oraz wyprzedanie rzeczy, którymi handel od lipca przyszłego roku będzie zakazany. Wspomniana dyrektywa unijna zakazuje sprzedaży używanych zwykle jednorazowo plastikowych kubków, sztućców, talerzy, słomek, mieszadełek lub patyczków do balonów. Ze sklepów znikną też różne produkty wykonane ze styropianu.

Na przedsiębiorców zostanie nałożony obowiązek oznakowania produktów, które zawierają plastik lub tworzywa sztuczne. Okazuje się, że takich towarów jest wiele, bo tworzywa są między innymi w podpaskach higienicznych, pieluchach, w niektórych ubraniach lub sprzętach domowego użytku. Wspomniane dopłaty i opłaty mają zniechęcić producentów i konsumentów do korzystania z takich przedmiotów jednorazowego użytku. Opłata za jednorazowe plastiki będzie włączona w cenę. Natomiast sklepy zobowiązane będą do umieszczania stosownych informacji na paragonach i fakturach. W sumie chodzi o to, by nas wszystkich przyzwyczaić do korzystania z produktów ekologicznych.

olsztyn.eu
JESTEŚMY NA: facebook.com/olsztyn.eu youtube.com/wwwolsztyneu instagram.com/miastoolsztyn

# Olsztyn bezpieczniejszy

**Kolejne defibrylatory trafiają na ulice stolicy Warmii i Mazur dzięki projektowi w Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim. Poza tym doposażeni zostali strażacy zawodowi oraz ochotnicy. Ostatnie tygodnie to realizacja działań, których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.**

Głównym elementem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Olsztyna i powiatu jest Regionalne Centrum Bezpieczeństwa. To właśnie ono stwarza możliwości efektywnego zapobiegania i reagowania m.in. na klęski żywiołowe czy koordynowania działań z zakresu zarządzania kryzysowego.

Częścią projektu jest Regionalny Magazyn Kryzysowy, zapewniający najpotrzebniejsze środki na wypadek nadzwyczajnych zdarzeń. Został wyposażony w specjalistyczny sprzęt ratowniczy.

– To najnowsze zdobycze techniki – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Mam nadzieję, że nie będzie potrzeby wykorzystywania tego sprzętu. Jednak jeśli już, to pomoc będzie mogła nadejść szybciej, sprawniej, a ratownicy będą bardziej zabezpieczeni.

Na ręce Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej oraz Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Gutkowie trafił sprzęt oraz wyposażenie wozów bojowych. To m.in. noktowizory, kamery termowizyjne, pompy, drabiny, kombinezony ochronne.

– To dla nas szczególny dzień – mówi szef olsztyńskich zawodowych strażaków, bryg. Łukasz Jasiński. – Bardzo dziękuję za ten sprzęt, którego możliwości wykorzystania są niezwykle szerokie. To kolejny etap współpracy z miastem, które regularnie nas wspiera doposażając naszą komendę lub dofinansowując zakupy.

Łączna wartość użyczonego sprzętu to ponad milion złotych. Do KM PSP trafiły urządzenia za ok. 753 tys. zł, natomiast dla OSP w Gutkowie na ok. 263 tys. zł.

Olsztynianie w OBO postawili m.in. na siedem nowych, ogólnodostępnych defibrylatorów oraz wyposażenie 42 szkół w sprzęt podnoszący umiejętności w zakresie pierwszej pomocy

Strażacy zawodowi oraz ochotnicy dostali nowoczesny sprzęt o łącznej wartości ponad miliona złotych

## Nowe defibrylatory dla Olsztyna

Innym zadaniem, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców Olsztyna to projekt „AED: Akcja-Edukacja-Defibrylacja!". Nowe urządzenia pomagające w prowadzeniu reanimacji wkrótce pojawią się w kolejnych lokalizacjach stolicy regionu.

– To niezwykle cenna inicjatywa, która bez wątpienia przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Ale to jednocześnie szansa dla nauczycieli i uczniów olsztyńskich szkół na podniesienie wiedzy w zakresie pierwszej pomocy. Dziękuję za zgłoszenie tego zadania do budżetu obywatelskiego i za głosowanie na to zadanie.

Dotychczas w Olsztynie było 38 ogólnodostępnych defibrylatorów. Teraz ich liczba zwiększy się o kolejnych siedem. Pierwszy z nich w poniedziałek (23 października) został umieszczony na Szkole Podstawowej nr 18 (ul. Żytnia 71). Kolejne będą na budynku, w którym mieści się PTTK (przy Wysokiej Bramie), na starej remizie OSP w Gutkowie (ul. Bałtycka 164A), hali Uranii, przy pętli tramwajowej przy ul. Kanta oraz na budynkach zarządu cmentarzy Dywity i przy ul. Poprzecznej.

Poza tym do 42 olsztyńskich szkół trafią zestawy edukacyjne. W ich skład wchodzą fantomy do nauki resuscytacji krążeniowo-oddechowej (dwa osoby dorosłej oraz po jednym dziecka i niemowlęcia), treningowy defibrylator, specjalna kamizelka wykorzystywana podczas szkoleń z pierwszej pomocy w sytuacji zadławienia, a także zestaw materiałów do ćwiczeń z pierwszej pomocy i dezynfekcji. To wszystko umożliwi realistyczną symulację pierwszej pomocy i bardziej efektywną naukę.

– Dodatkowo setka nauczycieli przejdzie kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy – dodaje pomysłodawca projektu, Michał Mazuchowski. – To pozwoli na utrwalenie posiadanej wiedzy oraz zapoznanie się z najnowszymi wytycznymi wydanymi przez Europejską i Polską Radę Resuscytacji. Dodatkowo uzyskany przez nich tytuł ratownika zwiększy poziom bezpieczeństwa, ponieważ będą mogli udzielać pierwszej pomocy w razie nieobecności pielęgniarki w szkole i poza nią.

Zadanie było jedną ze zwycięskich propozycji miejskich Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego podczas głosowania w 2021 roku.

# Z ratusza do parlamentu

**Za nami wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023. Poznaliśmy decyzję Polek i Polaków przy bezprecedensowej frekwencji, rekordowej w historii kraju po 1989 roku.**

Ponad 74 procent uprawnionych do głosowania postanowiło oddać głos w wyborach parlamentarnych. To oznacza, że do lokali wyborczych wybrały się niemal 22 mln osób, spośród 29,5 mln uprawnionych.

W stolicy Warmii i Mazur głosowanie odbywało się w 101 obwodowych komisjach wyborczych. Te zostały stworzone w ogólnodostępnych publicznych obiektach, ale także w szpitalach, domach pomocy społecznej czy aresztach śledczych.

Spośród nieco ponad 127 tys. uprawnionych do głosowania olsztynian karty pobrało niemal 99 tys. osób. To oznacza, że frekwencja w stolicy województwa osiągnęła niemal 78 proc. i była o ok. 3,5 p.p. wyższa, niż ta ogólnopolska. Najwyższy odsetek głosujących do uprawnionych – przekraczający 88 proc. – był w komisjach nr 27 (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski przy ul. Słonecznej), nr 26 (Polska Akademia Nauk przy ul. Tuwima) oraz nr 60 (Przedszkole Miejskie nr 5).

Spośród startujących w wyborach kandydatów, będących jednocześnie w obecnym zarządzie miasta Olsztyna dwie osoby uzyskały mandaty. Odpowiadająca za oświatę oraz sferę społeczną zastępca prezydenta Olsztyna Ewa Kaliszuk z poparciem 93766 głosów zdobyła nominację do Senatu. Natomiast mandat poselski wywalczył sekretarz miasta Stanisław Gorczyca (7979 głosów).

Ewa Kaliszuk zasiądzie w zbliżającej się kadencji polskiego parlamentu w Senacie, natomiast Stanisław Gorczyca został posłem

# Prezydent nagrodził nauczycieli

**To jest święto wszystkich pracowników oświaty. Prezydent Olsztyna wręczył nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej.**

Tradycją tego dnia jest to, że uczniowie dziękują swoim nauczycielom za pracę, poświęcenie, za serce i cierpliwość. Ale także pracodawcy honorują ich, podkreślając pracę, starania i godne znoszenie trudów codziennego dnia.

– Dziękujemy państwu za wysiłek włożony w edukację kolejnych roczników i pokoleń młodych mieszkańców naszego miasta – mówił podczas uroczystości prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Za ten trud, za godną postawę, za wybieranie zawodu nauczycielskiego, mimo związanych z nim kłopotów. Chylę przed państwem głowę i dziękuję.

Dyrektorzy, nauczyciele, pedagodzy, szkolni bibliotekarze odebrali nagrody podczas uroczystości, jaka odbyła się w Zespole Szkół Gastronomiczno-Spożywczych. Łącznie zostało wyróżnionych 55 osób.

– Uczenie innych to zawód piękny, bardzo trudny, ale też dający wiele satysfakcji – dodał Piotr Grzymowicz. – Mówię to jako osoba z kilkunastoletnim stażem nauczycielskim, tyle że akademickim. W takim dniu warto zadać pytanie: jak postrzegany jest zawód pedagoga? Kim jest współczesny nauczyciel? Sądzę, i mówię to z przykrością, że jest to zawód niedowartościowany! Zapomina się, że nie ma szkoły bez nauczyciela i wychowawcy i to jest ten bezwarunkowy element edukacji. Uroczystość uświetnił artystyczny występ uczniów Gastronomika, a jednocześnie Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie.

W tym roku prezydent Olsztyna nagrodził 55 pracowników oświaty

W dotychczasowych edycjach konkursu Talent Roku zostało uhonorowanych ponad 130 zdolnych twórców

# Oto Talenty Roku

**Olsztyn uzdolnionymi ludźmi stoi – o tym przekonywaliśmy się wielokrotnie. Właśnie poznaliśmy laureatów kolejnej edycji konkursu Talenty Roku 2023, organizowanego przez stowarzyszenie Pro Kultura i Sztuka.**

W trakcie wyjątkowej gali nagradzani są lokalni twórcy, artyści, a także propagatorzy wiedzy humanistycznej. Już 17. raz zostały wręczone nagrody Talent Roku oraz Talent Roku-Talent Olsztyna.

– Po rozpatrzeniu 10 wniosków zatwierdzonych pod względem formalnym, a także obszernych rekomendacji, kapituła zdecydowała o ostatecznym podziale nagród i przyznaniu ich wszystkim kandydatom – mówi prezes stowarzyszenia, Elżbieta Mierzyńska.

**Nagrody, tytuł Talent Roku 2023 oraz pamiątkowe statuetki dostali:**

* Wiktoria Przęczek, 16-letnia wokalistka z Wadąga
* Julia Płocharczyk, laureatka Piosenki Europejskiej ze Szczytna
* Agnieszka Cichoń-Kamińska, fotografka, malarka z Olsztyna
* Adam Wyżlic, malarz z Olsztyna
* Kornelia Falk, artystka w dziedzinie muzycznej oraz tanecznej z Działdowa
* Nagroda specjalna Talent-Roku-Talent Olsztyna: Ernest Świerczyński, dr astronomii

Ponadto kapituła zdecydowała o wyróżnieniach honorowych:

* Artur Sobiela, historyk
* Piotr Bauman, muzyk
* Paweł Szymański, gitarzysta
* Anna Wojszel, artystka sztuki eko

– To kultura tworzy podwaliny naszej lokalnej tożsamości, pozwala lepiej zrozumieć świat oraz uwrażliwia i buduje wyjątkowe relacje międzyludzkie – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Uważam, że poszukiwanie talentów to praca żmudna i trudna, ale patrząc na tegoroczne laureatów gali – warta wysiłku.

W dotychczasowych edycjach kapituła nagrodziła 134 twórców z całego regionu.

# Nowa bursa dla młodych sportowców

**Trenują kilka razy dziennie, potrzebują specjalnej diety i wyjątkowo dobrze zorganizowanej logistyki. W tym internacie młodzi sportowcy znajdą wszystko, czego im trzeba żeby osiągać sukcesy w swoich dyscyplinach i łączyć intensywne treningi z czasem na naukę.**

Do tej pory młodzi sportowcy spoza Olsztyna, którzy chcieli trenować w olsztyńskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego, mieszkali w bursach innych szkół, na terenie całego miasta. Teraz zyskali internat tylko dla siebie.

– Bardzo się cieszymy, że doczekaliśmy się bursy dla naszych uczniów – mówi dyrektorka Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie, Anna Michels. – To ważne, że mogą mieszkać w jednym miejscu, bo tu wszyscy wstają rano, każdy ma treningi przed lekcjami i po zajęciach. Tu wszyscy mogą się wspierać i motywować, a my przez całą dobę możemy dbać o ich dobrostan psychiczny, sprawdzając jak się czują. Ponadto możemy dostosować terminy posiłków do indywidualnych potrzeb i zadbać o to, żeby dieta była należycie zbilansowana.

Młodzi sportowcy z Olsztyna mają internat jedynie na swoje potrzeby. To sprawia, że Szkoła Mistrzostwa Sportowego może skuteczniej konkurować z innymi podobnymi placówkami poza stolicą Warmii i Mazur

Te atuty docenia także młodzież, m.in. siatkarz Szymon Śliwa, który mieszka w Olsztynie od trzech lat.

– Teraz jest nam łatwiej organizacyjnie, bowiem gdy zbieramy się na zajęcia lub wyjeżdżamy na zawody, to autokar przyjeżdża tu po nas, a nie musi krążyć po Olsztynie – mówi uczeń SMS. – Dlaczego wybrałem to miasto? Jestem ze Starogardu Gdańskiego, ale przyjechałem do Olsztyna, bo tu jest siatkówka na najwyższym poziomie, więc nie miałem wątpliwości jakie miasto wybrać.

Na potrzeby internatu został zaadaptowany budynek przy ul. Korczaka 6, gdzie przez wiele lat mieściła się siedziba Domu Dziecka.

– Inwestujemy w młodzież, nie mam wątpliwości, że ta baza edukacyjna to dobrze wydane pieniądze z naszego budżetu – podkreśla prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Na dostosowanie budynku do przepisów przeciwpożarowych oraz dostosowanie i wyposażenie kuchni zapłaciliśmy w sumie ok. 770 tys. zł.

W kuchni przygotowywane są posiłki dla mieszkańców internatu, ale i również obiady dla całego zespołu szkół, które są rozwożone do dwóch obiektów: przy ul. Jagiellończyka 32 oraz przy ul. Gietkowskiej 12.

Teraz z internatu korzysta 64 wychowanków. Bursa funkcjonuje przez siedem dni w tygodniu, co umożliwia uczniom trenowanie i branie udziału w rozgrywkach również w weekendy. Oprócz pokoi na każdym piętrze są dostępne świetlice, aneksy kuchenne z wyposażeniem i stołówką oraz pokój do tzw. cichej nauki. Ponadto internat dysponuje również małą salką gimnastyczną, boiskiem oraz parkurem.

Olsztyn bardzo dobrze korzysta z wodnych zasobów – uznali autorzy rankingu Water City Index, w którym stolica Warmii i Mazur w kategorii miast na prawach powiatu ustąpiła jedynie Słupskowi

# Olsztyn dobrze wykorzystuje wodę

**Stolica Warmii i Mazur zajęła wysokie miejsce w najnowszym specjalistycznym rankingu Water City Index. Jego premiera odbyła się przy okazji Międzynarodowego Kongresu „Miasto-Woda-Jakość Życia", który odbył się we Wrocławiu.**

Tematem tegorocznej edycji kongresu była szeroko rozumiana ekonomia miast wodnych. To nie tylko gospodarka wodna, ale także traktowanie wody jako element krajobrazu, kultury i gospodarki.

Jednym z elementów dwudniowego wydarzenia jest prezentacja corocznego rankingu Water City Index. Specjaliści oceniają w nim rozwój metropolii, dużych i średnich miast w Polsce pod względem efektywności gospodarowania zasobami wody. Za realizację rankingu odpowiedzialni są pracownicy naukowi Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, eksperci firmy Arcadis oraz Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej.

– Publikacja nie jest plebiscytem, nie jest konkursem, choć dostrzegany jest pozytywny aspekt współzawodnictwa miast – przyznają autorzy rankingu. – Wysokie miejsce może napawać dumą i być nagrodą za efektywną pracę, jednak miejsce w środku stawki lub na jej końcu, niekoniecznie musi oznaczać braku odpowiednich działań w obszarze miejskiej polityki wodnej.

Stolica Warmii i Mazur była klasyfikowana w kategorii miast na prawach powiatu. Olsztyn zajął w niej drugie miejsce, ustępując Słupskowi, a wyprzedzając Rzeszów. W przypadku metropolii najlepszy okazał się Wrocław, natomiast pośród miast średniej wielkości najlepszy był Żywiec.

– Bardzo cieszy nas tak wysoka pozycja w rankingu – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – W ostatnich latach wykonaliśmy ogrom pracy, by jeszcze lepiej wykorzystywać wodę, jaka nas otacza. Mam na myśli zagospodarowanie brzegów naszych jezior czy odwrócenie się ku rzece Łynie i pełniejszemu korzystaniu z możliwości, jakie daje. Ale to także budowa nowych oraz modernizacja zbiorników retencyjnych, dzięki którym możemy zagospodarować wody opadowe i odciążyć miejską kanalizację.

Autorzy rankingu przeanalizowali ponad 200 polskich miast. W kategorii miast na prawach powiatu klasyfikowano ich 58. Sprawdzane były cztery główne obszary (życie, zagrożenie, gospodarka i biznes oraz kultura i ludzie), które zostały podzielone na 14 kategorii.

Kongres „Miasto-Woda-Jakość Życia" odbył się piąty raz.

Stefan Brzozowski jest współzałożycielem i liderem doskonale znanego w całym kraju zespołu Czerwony Tulipan

# Muzyczny honorowy obywatel

**Właśnie obchodzi 51. rocznicę pracy artystycznej i 38-lecie działalności w swoim najsłynniejszym zespole. Stefan Brzozowski został Honorowym Obywatelem Olsztyna.**

Jego twórczość jest związana z tzw. piosenką literacką, a utwory jego autorstwa weszły do kanonu poezji śpiewanej. Przez wszystkie lata swojej aktywności działał w m.in. Teatrzyku Piosenki Nie Zawsze Poetyckiej Niebo, Kaczkach z Nowej Paczki, a od 1985 roku założył zespół Czerwony Tulipan, którego jest liderem i kompozytorem i z którym nagrał 14 albumów.

– Na dorobek artystyczny Stefana Brzozowskiego składają się dziesiątki piosenek, a także muzyka do spektakli teatralnych – mówi dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Olsztyna, Gabriela Konarzewska. – Mieszkańcy Olsztyna doskonale znają jego twórczość kompozytorską, która była m.in. tematem prac naukowych. W wielu utworach i w licznych wypowiedziach publicznych artysta zawsze podkreśla swoje związki z naszym miastem, czego wyrazem może być choćby piosenka „Olsztyn kocham", czyli nieformalny hymn mieszkańców naszego miasta.

Za swoją twórczość Stefan Brzozowski został uhonorowany szeregiem nagród i wyróżnień. Wśród nich: Zasłużony Działacz Kultury (1987 rok, Minister Kultury i Sztuki), Srebrny oraz Złoty Krzyż Zasługi (2000 oraz 2012, Prezydent RP), Srebrny Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2005, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

Po odebraniu aktu nadania honorowego obywatelstwa przez Stefana Brzozowskiego Olsztyn będzie mieć 30 osób z takim tytułem.

# Dwójka ma już nowy dach

**Zabytkowy budynek Szkoły Podstawowej Nr 2 w Olsztynie doczekał się nowego dachu i nowych okien.**

Początki Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie sięgają 1945 r. Tym samym, mieszcząca się w centrum Olsztyna podstawówka jest jedną z najstarszych szkół w mieście. Budynek, który zajmuje, jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Uczy się w nim ponad 1,2 tys. uczniów, dzięki którym szkoła zajmuje jedno z czołowych miejsc w rankingu szkół podstawowych w stolicy Warmii i Mazur.

W wyniku wichury, która przeszła nad Olsztynem w 2021 roku, został uszkodzony dach budynku. Dachówki się obluzowały, a na miejscu interweniowała straż pożarna. Teraz dach doczekał się generalnego remontu.

– Bezpieczeństwo jest najważniejsze, dlatego na początku zabezpieczyliśmy dach, a teraz wykonaliśmy remont – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Przy okazji podczas prac nie tylko wykonaliśmy nowe poszycie dachu i wymieniliśmy dachówkę ceramiczną, ale także wykonaliśmy obróbki blacharskie rynien, nową instalację odgromową i wymieniliśmy stolarkę okienną.

Remont dachu był niezbędny do właściwego funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Kościuszki

Całość prac kosztowała ponad 3,2 mln zł i została dofinansowana z rezerwy celowej budżetu państwa.

# Centrum dębami stoi

**Zakończyły się nasadzenia w centrum Olsztyna. Ostatnie dęby stanęły przed urzędem wojewódzkim. Łącznie do końca tego roku przybędzie w Olsztynie blisko trzy tys. drzew.**

Już od wiosny wykonawca wyjmował część płytek chodnikowych, by w ich miejsce posadzić drzewa.

– Do sadzenia drzew potrzebujemy odpowiedniej temperatury – mówi wykonawca Rafał Świątkowski, właściciel firmy Abies-Ogrody. – Część dębów zasadziliśmy we wrześniu, ale był to wyjątkowo ciepły miesiąc i dlatego okryliśmy je specjalną siatką, by je zabezpieczyć. Teraz zdjęliśmy te siatki i dosadziliśmy ostatnie dęby.

Łącznie w centrum miasta tylko w tym roku przybyły 53 drzewa. Nowe nasadzenia pojawiły się wzdłuż C.H. Aura (33 grusze drobnolistne), przy urzędzie wojewódzkim (13 dębów szypułkowych), przy areszcie śledczym (4 grusze drobnolistne), przy D.T. Dukat (3 grusze drobnolistne).

Nowe nasadzenia w Śródmieściu sprawiają, że ten fragment Olsztyna jest najbardziej zielony od dekad

Dotychczas, poza Śródmieściem, setki drzew zostało posadzonych na Jarotach, Kormoranie i Nagórkach. To klony, lipy, dęby i drzewa owocowe, których sadzonki muszą mieć określone parametry. Wśród nich obwód pnia na wysokości metra nie może być mniejszy, niż 16-18 cm czy, w niektórych przypadkach, wysokość rośliny to co najmniej trzy metry. Wykonawca nasadzeń jest zobowiązany do trzyletniej pielęgnacji roślin.

Program zadrzewiania realizowany jest przy okazji rozbudowy tramwajowej infrastruktury. Łącznie w Olsztynie pojawi się prawie trzy tysiące drzew oraz prawie 40 tys. krzewów, bylin i kwiatów cebulowych.

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY
URZĄD MIASTA OLSZTYNA
Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn
89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419
rzecznikprasowy@olsztyn.eu
olsztyn.eu

**Wybory do parlamentu mamy już za sobą. Na szczęście w tym roku obeszło się bez większych incydentów i fałszerstw, których między innymi bano się podczas kampanii przedwyborczej. Większość lokali, gdzie oddawaliśmy głosy, było dobrze przygotowanych do przyjmowania obywateli chcących spełnić swój obywatelski obowiązek.**

# Wygranych zabrakło

Chyba pierwszy raz widziałem takie tłumy ludzi, jakie przychodziły do lokali wyborczych i podziwiałem tych, którzy w przejmujące zimno stali w długiej kolejce aż do 3 rano, aby oddać głos. Chyba większość, idąc głosować, wiedziała czego chce, jakich zmian oczekuje.

Niestety moim zdaniem, z czym pewnie nie zgodzi się mój adwersarz Andrzej, w tegorocznych wyborach wszyscy są wygrani. Obywatele, bo swoją obecnością przy urnach zapewnili ogromną frekwencję. Wszystkie ugrupowania i partie, bo weszły do parlamentu. Niby wygrał PiS, ale ma za mało miejsc w parlamencie i z tego powodu prawdopodobnie nie uda mu się utworzyć nowego rządu.

Powody do zadowolenia ma dawna opozycja, bo zebrała większość w parlamencie i teoretycznie może utworzyć rząd koalicyjny. Znakomity wynik osiągnęło KO, bo z wygrywającą partią przegrała tylko o niecałe 5%. Mało kto spodziewał się, że Trzecia Droga osiągnie taki wynik. Praktyczne bez nich nikt nie może samodzielnie rządzić w kraju. Prawdopodobnie z KO i Nową Lewicą, która też odniosła ogromny sukces, bo po kilkunastu latach ponownie jest w parlamencie, podejmą się utworzenia nowego rządu.

Gdyby Trzecia Droga połączyła się z PiS-em, to owszem mogliby wspólnie rządzić, ale prawdopodobnie ich wyborcy a także członkowie z tego ugrupowania odwróciliby się od tych, którzy zostali wybrani do parlamentu. Także obecnie, po wyborach wszyscy mogą uważać się za wygranych, ale niestety, moim zdaniem, wszyscy są przegrani, bo sami nic nie mogą zrobić.

Rys. Zbigniew Piszczako

Boję się jednak, że kiedy wyborcze emocje opadną, zacznie się walka o stołki jak również o wprowadzenie w życie własnych postulatów i pomysłów. Jak na przykład sprawa aborcji – przed wyborami ugrupowania opozycyjne głośno mówiły, że coś zrobią jak będą u władzy a po wyborach już niektórzy nowi parlamentarzyści oficjalnie, głośno mówią, że oni są przeciwni. Można sobie wyobrazić co będzie później, kiedy już jakiś rząd zostanie utworzony i patrząc co się w tym politycznym tyglu dzieje, jest duża szansa, że na początku przyszłego roku rozpisane będą nowe wybory.

**Jacek Panas**

REKLAMA

**Jest takie powiedzenie – robić dobrą minę do złej gry, czyli udawanie, że się jest zadowolonym z sytuacji, która jest niekorzystna. Najbardziej jest to widoczne w polityce, bo przecież nikt się nie przyzna w świetle kamer do przegranej. Ostatnie wybory parlamentarne pokazały, jak względne jest to pojęcie, co do którego można mieć inne zdanie, zależne od punktu widzenia. To już jest chyba taka nasza wyborcza tradycja, gdzie wszyscy są zadowoleni i nikt nie chce się przyznać do wyborczej porażki.**

# Nadrabianie miną

Te wybory, w przeciwieństwie do poprzednich, dostarczyły wielu wzruszeń, co mogę zaświadczyć własnym przykładem. Widok długich kolejek przed lokalami wyborczymi na długo pozostanie w naszej pamięci. Zwłaszcza kiedy towarzyszy temu świadomość co było powodem takiej determinacji wyborców. Uwierzyliśmy jako społeczeństwo, że naprawdę coś od nas zależy i to „coś" przekłada się na nasze codzienne życie.

Wracając do wygranych i przegranych, nie mogą zgodzić się z Tobą, Jacku, że wszyscy odnieśli sukces, przekładający się na powyborczy rozkład sił politycznych w parlamencie. Pierwszy z brzegu przykład to Konfederacja, która ustami swoich liderów przyznała się otwarcie do wyborczej porażki. Przecież także nie wszystkie zarejestrowane komitety przekroczyły próg wyborczy. Prawo i Sprawiedliwość wygrało wyborczą konfrontację, ale straciło parlamentarną większość i wszystko wskazuje na to, że powinno oddać władzę. Piszę powinno, trochę asekuracyjnie, bo w polityce wszystko może się zdarzyć, czego nie raz byliśmy już świadkami.

Bezapelacyjnym, wyborczym zwycięzcą jest na pewno społeczeństwo, które wyraziło swoją wolę niespotykaną dotychczas frekwencją. To duży mandat zaufania. Pamiętać jednak należy, że te wszystkie przytaczane liczby w powyborczych analizach dotyczą tych, którzy stawili się w lokalach, mając prawo głosu, a nie całej populacji. Często się o tym zapomina.

Ciekawostką dla mnie jest fakt, jak szybko, Jacku, zmieniasz zdanie. Na początku swojego felietonu piszesz, że Twoim zdaniem w tegorocznych wyborach wszyscy są wygrani. Na końcu swoich rozważań stwierdzasz jednak, że po wyborach wszyscy mogą uważać się za wygranych, ale niestety Twoim zdaniem wszyscy są przegrani, bo sami nic nie mogą zrobić. Czyli zależy jak na to spojrzeć.

Walka o stołki zawsze była i na pewno będzie, ale w ciszy gabinetów. Im częściej i głośniej słyszymy zaprzeczenia, tym bardziej jest coś na rzeczy. Nie dla wszystkich jednak wystarczy posad, więc ci zawiedzeni, wcześniej czy później zabiorą głos w tych sprawach.

Spełnianie wyborczych obietnic, to osobny temat. Zostaną one zweryfikowane w bliższej lub dalszej przyszłości. Niestety, nigdy nie było tak, że wszystkie zostały zrealizowane. Zawsze mnie dziwiło i dziwi, że przed wyborami kandydaci na posłów obiecują swoim wyborcom różne rzeczy, a potem zasłaniają się klauzulą sumienia, światopoglądem, przekonaniami. To wszystko powinno być dokładnie wyartykułowane przed wyborami. Poseł powinien reprezentować w parlamencie swoich wyborców i spełniać ich potrzeby. To od nich przecież dostał mandat. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby wyborcy mieli prawo odwołać takiego posła w trakcie kadencji, jeżeli nie spełnia on ich oczekiwań i złożonych wcześniej obietnic.

**Andrzej Zb. Brzozowski**

REKLAMA

# Olsztyńskie Dni Seniora

Druga połowa listopada upłynie w Olsztynie pod znakiem wydarzeń związanych z Dniami Seniora. Zapraszamy osoby starsze do uczestnictwa w wieczorach autorskich i tanecznych, warsztatach, występach artystycznych, prelekcjach oraz seansie filmowym. Rozmawiać będziemy o kulturze, zdrowiu oraz pasjach życia codziennego. Poruszymy zagadnienia związane z prawem, ale także obsługą współczesnych technologii. Przed nami także wiele spotkań z ciekawymi twórcami, m.in. z Beatą Biały – pisarką, tłumaczką, dziennikarką oraz psycholożką, autorką książek biograficznych i psychologicznych, ale także z olsztyńskim pisarzem Pawłem Jaszczukiem.

Tydzień Seniora to przedsięwzięcie organizowane wspólnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie, Radę Olsztyńskich Seniorów oraz samorząd Olsztyna, mające na celu utworzenie dla osób w wieku 60+ atrakcyjnej oferty działań kulturalnych. Serdecznie zachęcamy do udziału w wydarzeniach. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl

# Rusza „Desant Kultury"

**Realizowane projekty odnoszą się do szeroko pojętej kultury i sztuki. Przed nami pierwsze spotkania Desantu edycji 2023.**

Wskazane przez komisję najlepsze pomysły oraz ich autorzy mają zapewnione wynagrodzenie, zaplecze logistyczne i wsparcie promocyjne ze strony Miejskiego Ośrodka Kultury. W tej odsłonie będą realizowane cztery zadania.

– W tej chwili rozpoczynają się trzy ze zwycięskich projektów – mówi Karolina Lewandowska z olsztyńskiego MOK-u. – Najserdeczniej zapraszamy na otwarte spotkania organizacyjne. Liczba miejsc w grupach jest ograniczona, więc obowiązują zapisy.

*** 6 listopada o 17:00 w Spichlerzu spotkanie organizacyjne poświęcone projektowi „Przemysław Wasilkowski: W imię ojców i synów". To warsztaty skierowane są do wszystkich mężczyzn zainteresowanych sztukami wykonawczymi: teatrem, tańcem współczesnym, sztuką performansu, którzy chcieliby odkryć w działaniu, jaką rolę gramy w tym społecznym spektaklu i czy gramy ją przekonująco.

*** 7 listopada o 17:00 w Kamienicy Naujacka spotkanie organizacyjne poświęcone projektowi „Joanna Wilengowska: Selfie słowem". W tym przedsięwzięciu uczestnicy będą mogli nauczyć się wyrażać swoje prawdy lub swoje zmyślenia o sobie, ale po swojemu i swoim językiem.

*** 13 listopada o 17:00 w Spichlerzu spotkanie organizacyjne poświęcone projektowi „Marcin Młynarczyk: Film REC.action". Cykl spotkań powstał z myślą o rozwijaniu umiejętności związanych z tworzeniem filmów oraz pracy aktora przed kamerą.

Na zajęcia można zapisywać sie drogą e-mailową, pisząc pod adres: Zapisy: impresariat@mok.olsztyn.pl.

Zajęcia będą odbywać się przez siedem miesięcy – między 6 listopada 2023 a 9 czerwca 2024. Tegoroczny „Desant Kultury" będzie szóstą odsłoną tego cyklu.

**Olsztyn.eu**

# Michał Kajka na urodziny Olsztyna

**Wystawa „Michał Kajka – znany i nieznany poeta z Mazur" zostanie otwarta we wtorek (31 października) na placu przed ratuszem. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum Historycznego w Ełku.**

Michał Kajka był mazurskim poetą ludowym, artystą, działaczem, bojownikiem, który walczył o polskość Mazur. Pisał zgodnie z porami roku i świąt.

W jego tekstach pojawia się bieda, strach przed złem i wojną, obraz prac gospodarczych. Z przymrużeniem oka opisywał ludzką głupotę, lenistwo i cwaniactwo. Nie był ani Niemcem, ani Polakiem, był Mazurem, człowiekiem pogranicza.

– Czyniąc Michała Kajkę bohaterem tegorocznych obchodów urodzin Olsztyna, chcielibyśmy podkreślić niezwykłą wartość jego twórczości dla naszego regionu – mówi dyrektor organizującej wydarzenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, Krzysztof Dąbkowski.

Uroczysta inauguracja wystawy zaplanowana jest na 31 października o godz. 12:00 na Placu Jana Pawła II. Tuż po otwarciu, o godz. 13.00 w Ratuszu w sali nr 219 odbędzie się prelekcja prof. Zbigniewa Chojnowskiego „Polszczyzna jako ojczyzna duchowa Michała Kajki".

Wystawę będzie można oglądać do 14 listopada.

**Olsztyn.eu**

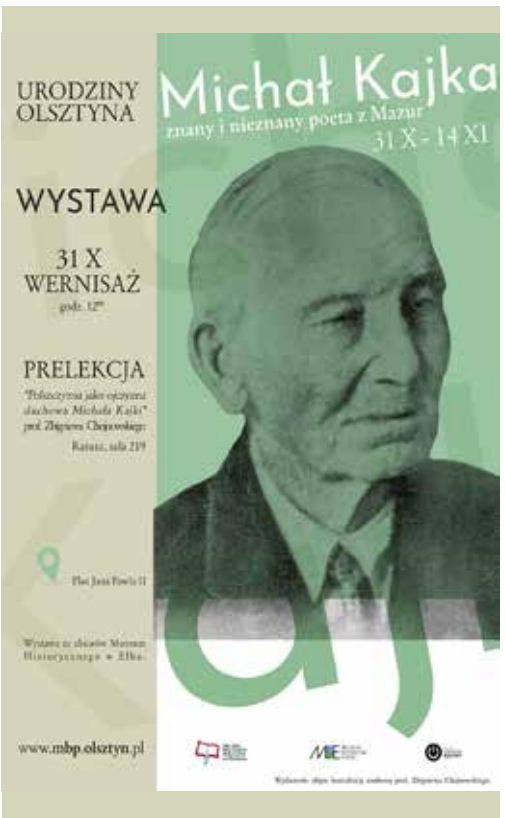

# Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Spotkało się dwoje fanów piłki nożnej:
– Ile będzie bramek?
– Dwie, bramki zawsze są dwie.

---

– Dziwne – mówi mąż do żony – ty masz niebieskie oczy, ja mam niebieskie oczy, a nasza córeczka ma piwne. Ciekawe po kim...
– A co, może powiesz, że piwa nie pijesz?!

---

Młoda stażem żona mówi do męża:
– Teraz, kiedy jesteśmy po ślubie, lepiej przestań grać w golfa. Sam zobacz – jak sprzedasz sprzęt, będziemy mogli sobie pozwolić na nowe meble do kuchni.
– Gadasz jak moja była żona.
– Była?! Nie mówiłeś mi, że byłeś żonaty!
– Bo nie byłem.

---

– Ale jak to, panie władzo, tu nie ma skrętu w prawo?
– Jest, tylko płatny.

---

Generał mówi:
– Możecie mówić mi wszystko, jak ojcu.
Za chwilę dodaje:
– Możecie też mi się zwierzyć, jak ojcu.

Po chwili jeden z szeregowców mówi:
– Tato, pożycz pięć dych i kluczyki od wozu.

---

– Cześć Józek, kopę lat! Podobno się ożeniłeś?
– Nooo.
– A dzieci planujecie?
– Drugie już tak...

---

Żona pyta męża:
– Kiedy wrócisz z polowania?
– Kiedy wrócę, to wrócę!
– To dobrze, ale nie później!

---

Kelner w restauracji podchodzi do jedzącego posiłek gościa:
– Przepraszam, ale czy mógłby pan tę rybkę, co panu właśnie przyniosłem, konsumować nieco szybciej?
– Ale dlaczego mam się śpieszyć?!
– Sanepid mamy na zapleczu...

---

Celnik na granicy do podróżujących busem:
– Papierosy? Alkohol? Narkotyki?
– Nie, dziękujemy... mamy swoje!

**Wybrał: AZB**

# Horoskop dla wybranych

**BARAN 21.03-20.04**
Bardzo dobry czas na to, aby udać się w miejsce, w którym dawno nie byłeś. Masz do wyboru teatr lub bibliotekę. Oczywiście obowiązkowo z partnerem.

**BYK 21.04-20.05**
Pamiętaj! Zapłać kolejną ratę za samochód, bo inaczej ci go zabiorą. A wtedy, sam dobrze wiesz, nici z małżeństwa! Wiesz co? A może nie płać?

**BLIŹNIĘTA 21.05-21.06**
W najbliższym czasie możesz liczyć tylko na siebie. Czyli, jak to mówią, bez zmian. Istnieje jednak możliwość zmiany tej sytuacji. Przyjadą teściowie!

**RAK 22.06-22.07**
Jedz więcej warzyw i owoców. To jedyny sposób żeby schudnąć. Wiem, że robiłeś to wiele razy. Do stu razy sztuka! Jeżeli jesteś kobietą – do dwustu!

**LEW 23.07-23.08**
Posłuchaj dobrej rady! Jak najszybciej sprzedaj domek letniskowy na Mazurach, samochód, jacht, działkę oraz mieszkanie. Póki jeszcze są Twoje!

**PANNA 24.08-23.09**
Jeżeli planujesz zmianę miejsca pracy, a boisz się podjąć taką decyzję samodzielnie, powiedz szefowi, co o nim myślisz. Im więcej mu nawymyślasz tym lepiej!

**WAGA 24.09-23.10**
Nie pozwól, aby mieszano się za bardzo w Twoje sprawy prywatne. Masz prawo odmówić zeznań. Chociaż w przypadku zeznań podatkowych, sprawa nie jest taka prosta!

**SKORPION 24.10-22.11**
Nigdy nie odkładaj tego na jutro, co możesz odłożyć na pojutrze. To powiedzenie najbardziej Ci pasuje, ale sam dobrze wiesz, że wszystko, co dobre ma swój koniec.

**STRZELEC 23.11-21.12**
Gnębi Cię jakaś sprawa, o której nie chcesz mówić. Nawet jak żona się nie dowie, to i tak będzie Cię dręczyło sumienie. Przecież na ślubie przysięgałeś! Nie wstyd ci?

**KOZIOROŻEC 22.12-20.01**
Dostaniesz podwyżkę i to znaczną! Od dawna ci się należała. Jesteś nawet jednym z pierwszych na liście. Nie chodzi tu niestety o podwyżkę pensji, tylko czynszu!

**WODNIK 21.01-19.02**
W najbliższym tygodniu nie spóźnisz się do pracy. Pod warunkiem, że wyjedziesz na urlop. Jeżeli nie spóźnisz się na pociąg. Może w końcu warto kupić sobie dobry zegarek?

**RYBY 20.02-20.03**
Trochę uśmiechu, na co dzień jeszcze nikomu nigdy nie zaszkodziło. Wiem, że to nie jest takie łatwe, ale jak spróbujesz, efekty przejdą Twoje najśmielsze oczekiwania.

**AZB**

*Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!*

# Frykasy Andrzeja

**Korzystając z niskiej momentami ceny papryki chcę dzisiaj zaproponować danie dobrze wszystkim znane, ale przygotowywane na wiele sposobów. Ten przepis różni się od innych między innymi tym, że jest wykonany z dodatkiem pieczarek, przez co potrawa posiada specyficzny smak i nie wymaga dodawania dużej ilości ryżu. Można go nawet pominąć, ponieważ grzyby bardzo dobrze wpływają na konsystencję farszu. Zatem do dzieła.**

# Papryka faszerowana

Składniki: 4 duże papryki, 0,5 kg mięsa mielonego, 10 dkg pieczarek, 1 torebka ryżu, 1 jajko, 3 duże łyżki koncentratu pomidorowego, 1 małe opakowanie śmietany (18%), 1 duża łyżka mąki, olej do smażenia, 1 duża cebula, sól i pieprz do smaku.

Na rozgrzany olej wrzucamy pokrojone w drobną kostkę pieczarki i po odparowaniu wody dodajemy pokrojoną w kostkę cebulę, całość podsmażamy. Gotujemy ryż na pół twardo i hartujemy przelewając zimną wodą. Do mielonego mięsa dodajemy jajko, ostudzone pieczarki z cebulą oraz ryż, całość doprawiamy solą i pieprzem (według uznania). Wyrabiamy łącząc wszystkie składniki. Wydrylowane z pestek papryki napełniamy tak przygotowanym farszem i układamy w garnku. Całość zalewamy gorącą wodą w ilości zakrywającej papryki. Po ok. 30 minutach dodajemy koncentrat pomidorowy oraz śmietanę, całość zagęszczamy mąką, ewentualnie jeszcze doprawiamy do smaku i doprowadzamy do zagotowania. Danie podajemy z pieczywem lub gotowanymi ziemniakami.

Potrawa jest bardzo prosta i musi się udać. Papryka a zwłaszcza sosik po prostu palce lizać. W takim razie życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

**Wasz degustator**
**Andrzej Zb. Brzozowski**

REKLAMA

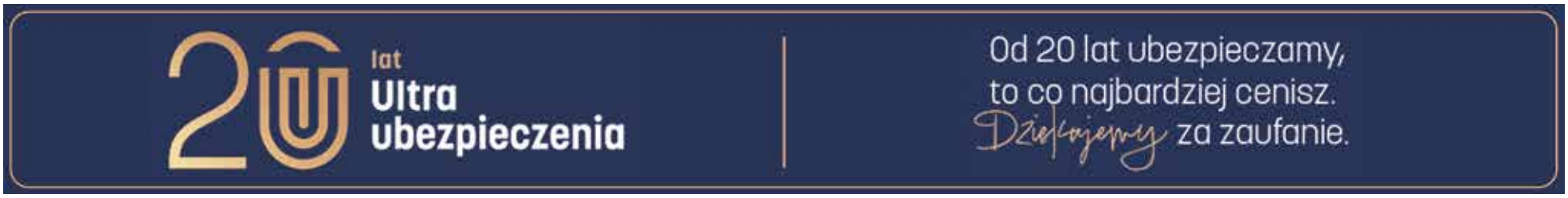


# Dzwony bez serca w ratuszu na cmentarzu

**Zaraz po II wojnie światowej zaczęto odbudowę zniszczonego bezmyślnie przez wyzwolicieli miasta. Do Olsztyna zaczęli przyjeżdżać z różnych stron Polski i zza Buga osadnicy. Rekrutowali się oni z rożnych środowisk i dlatego w mieście nie zawsze było bezpiecznie i spokojnie.**

W tamtych czasach ładu pilnowała Milicja Obywatelska, a prawomyślności obywateli strzegła Służba Bezpieczeństwa. Jeden z posterunków stróży prawa ulokowany był w nowym olsztyńskim ratuszu, który z zawieruchy wojennej wyszedł obronną ręką. Pokoje funkcjonariuszy mieściły się na parterze w północnym skrzydle gmachu za drzwiami, nad którymi wchodzących witała kamienna głowa brodatego mężczyzny. Cele natomiast i pokoje przesłuchań mieściły się w suterynie. Nieraz przechodzący ulicą Ratuszową czy 1 Maja słyszeli krzyki torturowanych więźniów.

W niektórych drzwiach do pokoi urzędników zachowały się jeszcze judasze, a na ścianach są zachowane wydrapane na tynku daty, inicjały czy różne niewyraźne słowa. Kiedy w latach pięćdziesiątych milicja wreszcie wyprowadziła się z ratusza, a wieczorami gdy ustawała praca w magistracie po chodniku ulicy Ratuszowej i po podwórku na zapleczu urzędu, przechadzał się, szczególnie w bardzo ciemne wieczory, wychudzony mężczyzna w podartym ubraniu. Co jakiś czas podchodził pod zakratowane okna suteryny i zaglądał do środka. I wtedy szlochał. Kiedy próbowano z nim porozmawiać, z krzykiem uciekał i znikał w ciemnościach.

Snuto różne domysły. Przesądni mówili, że to dusza zmarłego radnego, którego grób znajdował się na cmentarzu, na którym w 1912 roku rozpoczęto budowę obecnego nowego ratusza. Najprawdopodobniej był to jeden z ocalałych więźniów SB, który postradał rozum i nocami, kiedy na ulicach robiło się pusto, odwiedzał miejsce, gdzie go w okrutny sposób przesłuchiwano. Trwało to kilka lat. Nikt nie odkrył co to za człowiek, a może jednak to była tylko zjawa. Wizyty tej nieszczęśliwej istoty ustały, kiedy zaplecze ratusza zostało odpowiednio oświetlone.

Kiedyś ta nieistniejąca już w tym miejscu nekropolia oraz rozebrany na początku XIX rozpadający się kościół św. Krzyża położone były na tak zwanym Górnym Przedmieściu (Obervostadt) a potem w centrum bardzo szybko rozwijającej się nowej dzielnicy. Wokół niego stały nowe okazałe kamienice, restauracje, hotele, banki. Swoją siedzibę miał sąd rejonowy i rejencja. Praktycznie nowa dzielnica była większa od Starego Miasta położonego u podnóża zamku.

Burmistrz urzędował cały czas w małym średniowiecznym budynku ratusza na Rynku. Po długich dyskusjach i sporach na posiedzeniach miejskiej rady, na początku XX wieku postanowiono więc wybudować nowy okazały reprezentacyjny budynek magistratu. Miejsce zostało wybrane. Postanowiono usytuować ten najważniejszy gmach w centrum Górnego Przedmieścia, przy skrzyżowaniu ulic Dobromiejskiej i Klebarskiej czyli obecnie 1 Maja i Piłsudskiego. Między ekskluzywnymi kamienicami i przed największym w mieście hotelem, na parceli po kościele św. Krzyża i na zamkniętym już od kilku lat cmentarzu.

Przygotowanie miejsca rozpoczęto w 1907 roku od ekshumacji. Zmarłych przeniesiono na leżący za torami cmentarz św. Jakuba i jak w tamtych czasach mówiono, podczas tych smutnych czynności jedna ze skrzyń zawierająca prochy mieszczanina spadła z wozu i szczątki znalazły się na ziemi. Nie za bardzo przejęto się tym incydentem, ale niektórzy szeptali, że duch nieszczęśnika nie zazna spokoju i będzie się błąkał w okolicach swojego dawnego grobu. I może dlatego po wielu latach utożsamiano sobie istotę kręcąca się koła ratusza właśnie z duszą tego zmarłego człowieka. Prace przy wznoszeniu nowego ratusza ruszyły pełną parą i o zdarzeniu szybko zapomniano.

W 1910 roku ogłoszony został konkurs na projekt, a bardziej na obrazek nowego ratusza. Zgłoszono 76 prac, które zaprezentowano, podczas Wielkiej Wystawy Przemysłowej trwającej wtedy w Jakubowie (dzielnica rekreacyjna miasta). Zwiedzającym wystawę ogromnie podobał się pomysł ratusza w kształcie strzelistego zamku. Podobnego zdania było jury. Wygrała więc praca olsztyńskiego architekta M. Drolhagena, na podstawie której miejscy budowlani radcy: Max Boldt oraz jego następca Christian Zeroch sporządzili architektoniczne plany budowy, a później kierowali pracami budowlanymi. Wykonawstwa podjęły się dwie duże olsztyńskie firmy budowlane Alberta Dylewskiego i Franciszka Macpolowskiego. Kamień węgielny wmurowano 31 października 1912 roku. Prace budowlane, jak na tamte czasy, postępowały bardzo szybko. Historycy są pełni podziwu dla metod wznoszenia budynku, doskonałej logistyki i zaangażowania robotników. Podobno pracowano od świtu do zmroku, a materiały budowlane, szczególnie cegły, przywożone były wozami na bieżąco z pobliskich cegielni.

Nowy ratusz tworzyły trzy trzypiętrowe skrzydła ze strzelistymi dachami krytymi dachówkami, wzniesione na kamiennym cokole. Od południowej

strony skrzydła kompleksu łączyła sześćdziesięciometrowa wieża zakończona hełmem w kształcie podwójnej latarni, pod którą było pomieszczenie na dzwony a niżej mechanizm zegara. Najdłuższe skrzydło, od współczesnej ulicy 1 Maja, ozdobione zostało dwoma wykuszami z płaskorzeźbami czterech żywiołów czyli: ognia, wody, ziemi i powietrza. Między oknami sali sesyjnej ustawione zostały posagi cnót obywatelskich czyli: sprawiedliwości, siły, mądrości, piękności i pilności. Od tej strony przez półkolisty portal ozdobiony postaciami mężczyzny i kobiety wchodziło się do rezydencji nadburmistrza, która mieściła się na pierwszym piętrze ratusza. Zakończenie budowy czyli tak zwany stan surowy ogłoszono 4 października 1913 roku i rozpoczęły się prace wykończeniowe.

Magistraccy urzędnicy do pomieszczeń biurowych w nowym ratuszu wprowadzili się dopiero wiosną 1915 roku i tę datę przyjmuje się jako dzień oddania do użytku nowego ratusza. Pierwsze posiedzenie miejskiej rady w nowej sali sesyjnej odbyło się rok później, 4 lipca. Podczas I wojny światowej magistrat pracował normalnie, a na zewnątrz budynku prowadzono prace zdobnicze. Między innymi południowy wykusz poświęcono zwycięstwu nad wojskami rosyjskimi w 1914 roku. Płaskorzeźby dłuta Maxa Krauzego przedstawiały między innymi: zestrzelony samolot, elementy potyczek, elementy uzbrojenia, postacie niemieckich dowódców wojsk Hindenburga i Scholtza itp. Niestety w 1969 roku zostały one skute, bo przedstawiona na nich tematyka nie pasowała ideowo do epoki, a to się ówczesnym władzom nie podobało.

Zastąpiono je metaloplastyką przyrodniczą autorstwa Bolesława Wolskiego. Zegar i kuranty na wieży uruchomiono dopiero w latach dwudziestych, równolegle z zakończeniem wznoszenia zachodniego halowego skrzydła ratusza. Mechanizm zegara od chwili uruchomienia do czasów współczesnych jest cały czas ten sam. Stoi on w szklanej skrzyni na wieży między oknami zegarowymi. Poza zegarmistrzem nikt nie ma prawa jej otwierać. Czas wybijany jest co kwadrans przez umieszczone na wieży dwa dzwony. Nie mają one serc. Dźwięk powstaje poprzez uderzanie w zewnętrzną powierzchnię metalowych młotków. 25 czerwca 1930 roku wciągnięto na wieżę 30 dzwonków, które utworzyły kuranty. O godzinie 12 grały one różne melodie w zależności od widzi mi się ówczesnych rajców. Zamilkły one 10 marca 1943 roku z powodu konfiskaty ich przez hitlerowskie władze. Rozebrano je i wywieziono do Hamburga do przetopienia na armaty. Ocalały jedynie dzwony zegarowe.

Zegar stanął w styczniu 1945 roku i to go uratowało przed demontażem przez Rosjan, Ratuszowy zegar ocalał, ale nie chodził. Uruchomienia podjął się zegarmistrz Józef Olszewski, który do Olsztyna przyjechał z Modlina w 1945 roku. Razem z pomocnikiem, panem Malewskim pracowali kilkanaście dni i już w 1946 roku zegar zaczynał wybijać godziny, ale kuranty nie zagrały, bo dzwonków nie było. Zamiast nich w latach 1947-1948 melodię grali na trąbkach hejnaliści. Za naprawę i stały nadzór nad mechanizmem zegara zapłatą były większe przydziały żywności oraz możliwości uruchomienia własnego zakładu zegarmistrzowskiego.

Kuranty z olsztyńskiej ratuszowej wieży zagrały dopiero w 1969 roku. Wtedy pierwszy raz o godzinie dwunastej zabrzmiała melodia hymnu „O Warmio Moja Miła", której kompozytorem był warmiński twórca Feliks Nowowiejski. Po jakimś czasie awaria urządzeń nagłaśniających wyciszyła kuranty na kilkanaście lat. Po naprawie, ponownie od 1991 roku o godzinie 12 w południe i o 24 w sylwestra, hymn Warmii i Mazur rozbrzmiewa z ratuszowej wieży, ale nie wydzwaniany na oryginalnych dzwonkach, a z urządzenia elektronicznego. W nowym ratuszu w 1945 roku swoje biura miała rosyjska wojenna komendantura miasta i dzięki temu budynek nie został zniszczony, chociaż mało co nie został zniszczony zegar i uszkodzone dzwony, bowiem któregoś wieczoru sołdaty szczyt wieży obrali sobie za tarczę strzelniczą. Celowali w okna zegarowe, a za trafienie w dzwon strzelec dostawał butelkę samogonu. Na szczęście w budynku urzędowali jeszcze oficerowie, którzy przerwali tę zabawę.

Po przekazaniu Olsztyna w ręce Polaków, natychmiast wprowadzili się urzędnicy. W czasie przeglądu dachu zauważono na hełmie wieży kilka przestrzelin, będących wynikiem żołnierskiej zabawy, które załatano. Mało kto wie, że w 1930 roku przy głównym budynku ratusza rozpoczęły się prace przy budowie podziemnej części magistratu. Pod dziedzińcem zaczął powstawać tajny kompleks zapasowego punktu zarządzania miastem. Ukończony tuż przed wybuchem II wojny bunkier istnieje jeszcze współcześnie i podobno jest odpowiednio wyposażony i przygotowany na każdą okoliczność.

**Jacek Panas**
**Fot. Anna Panas**

Udane starty olsztyńskich karateków

# OKKK w natarciu

**Zawodnicy Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate mają pełne ręce roboty. W minionym miesiącu wzięli udział w dwóch turniejach, gdzie osiągnęli bardzo dobre wyniki.**

Na początku października wzięli udział w ogólnopolskim turnieju w Ciechanowie. Rywalizowano we wszystkich kategoriach wiekowych w walkach (kumite) i technikach specjalnych (kata). OKKK reprezentowało 37 zawodniczek i zawodników, z których 31 stanęło na podium. W klasyfikacji drużynowej olsztynianie zajęli pierwsze miejsce. Dwa tygodnie później w Białymstoku odbył się międzynarodowy turniej dzieci i młodzieży. Olsztyński klub reprezentowało 27 sportowców, którzy zdobyli aż 25 medali. Drużynowo OKKK został sklasyfikowany na trzecim miejscu.

– Cieszę się z sukcesów podopiecznych naszego klubu. Częste starty powodują, że zawodnicy zdobywają doświadczenie, opanowują stres startowy. Są jakby na fali i widać u nich progres treningowy. Jeżeli zawodnik ma dłuższą przerwę w startach, to trzeba czasu, żeby z powrotem wrócił na określony, dobry poziom startowy – wyjaśnił Marek Wieczorek, prezes i trener OKKK.

Ważnym startem dla zawodniczek z Olsztyna będzie Puchar Europy seniorów i juniorów w Budapeszcie (9 listopad). Wezmą w nim udział aktualna mistrzyni Europy Zuzanna Dąbkowska, brązowa medalistka ME Aleksandra Wieczorek oraz mistrzyni Polski Aisza Ndiaye (wszystkie startują w konkurencji kata).

– W maju wywalczyłam brąz podczas mistrzostw Europy we Wrocławiu. Cieszę się z niego, gdyż wcześniej miałam trochę kłopotów i trenowałam nieregularnie. Na szczęście potrafiłam przygotować formę na czas. Myślę, że w Budapeszcie także powalczę o podium. Liczę również na udany start Zuzi i Aiszy. Prowadzę obie dziewczyny, które solidnie przygotowują się do tych zawodów. Dobrze jest pracować w takiej grupie, gdyż jedna napędza drugą, co zmusza nas do jeszcze większego wysiłku i poprawienia techniki. Najgroźniejszymi rywalkami będą zawodniczki z Hiszpanii, Mołdawii oraz Bułgarii – powiedziała Aleksandra Wieczorek.

Przed sportowcami OKKK jest jeszcze kilka startów. 9 listopada będą rywalizowali we Włocławku. W turnieju wezmą udział karatecy ze wszystkich kategorii wiekowych. Dla dzieci będzie to ostatni start w tym roku. Z kolei 25 listopada odbędą się w Bartoszycach mistrzostwa Polski młodzieży i juniorów. Natomiast 16 grudnia zawodnicy klubu (oprócz dzieci) wezmą udział w turnieju w Katowicach.

– Mamy grupę młodych karateków, którzy aktywnie uczestniczą w treningach i osiągają sukcesy podczas startów w turniejach. Są to w kata Antoni Harpak i Nela Paszkowska, zaś w kumite Natan Jurcewicz, Adam Wrzesiński, Paweł Kwiatkowski, Sandra Gajko, Oliwia Szwarc i Anna Dowgun. Są to zawodnicy, którzy mocno się wyróżniają z perspektywą na sukcesy w kolejnych zawodach – poinformował Marek Wieczorek.

Obecnie Olsztyński Klub Kyokushin Karate ma dziewięć grup trenujących (ponad 200 osób), których szkoli pięciu instruktorów.

**IRON**

## Kalejdoskop sportowy

Prawdziwą huśtawkę nastrojów przeżywają kibice Stomilu Olsztyn. Nie tak dawno pokonali u siebie kandydata do awansu do I ligi Kotwicę Kołobrzeg 2:1. W kolejnym meczu podopieczni trenera Janusza Bucholca zagrali na wyjeździe ze znajdującą się w strefie spadkowej Olimpią Grudziądz. Wszyscy liczyli, że olsztyński zespół zdobędzie trzy punkty. Jednak liczba trzy pojawiła się przy nazwie Olimpia. Gospodarze strzelili trzy bramki i to oni zainkasowali trzy punkty. Przykre, ale prawdziwe. Obecnie Stomil ma jeszcze tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową.

---

Rozpoczęły się rozgrywki siatkarskiej PlusLigi. W Olsztynie tliła się nadzieja, że Indykpol AZS włączy się do rywalizacji o pierwszą czwórkę. Pierwsze trzy mecze olsztynianie zagrali z rywalami ze ścisłej czołówki PlusLigi. Na początek pokonali Wartę Zawiercie 3:1. Później przyszły strome schody. W starciu z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem Akademicy przegrali 1:3. W rywalizacji ze zdobywcą Ligi Mistrzów ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle było 0:3. Kolejnym rywalem olsztynian będzie Stal Nysa. Może tym razem na konto AZS wpadną jakieś punkty.

---

Olsztyński kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc wciąż pozytywnie zaskakuje. Tym razem popularny „Hołek" wygrał rajd Baja Troia Turkey. Hołowczyc z pilotem Łukaszem Kurzeją okazali się najlepsi na trasie liczącej ponad 450 kilometrów. Tym samym triumfowali w klasyfikacji generalnej Pucharu Europy w rajdach terenowych. Kolejnym wyzwaniem dla duetu Hołowczyc-Kurzeja jest udział w słynnym rajdzie Dakar.

---

Powody do zadowolenia ma także inny olsztyński kierowca rajdowy Zbigniew Staniszewski. W ostatniej eliminacji rally crossowych mistrzostw Polski olsztynianin pokazał klasę i wygrał debiutując w wersji supercar light. Staniszewski po raz czwarty z rzędu został mistrzem Polski i Europy Centralnej.

**IRON**

REKLAMA

36B

KOŁOBRZESKA

# Gotowe mieszkania

**3, 4 pokoje** **tel. 530 193 192** **www.premiumdeweloper.pl**
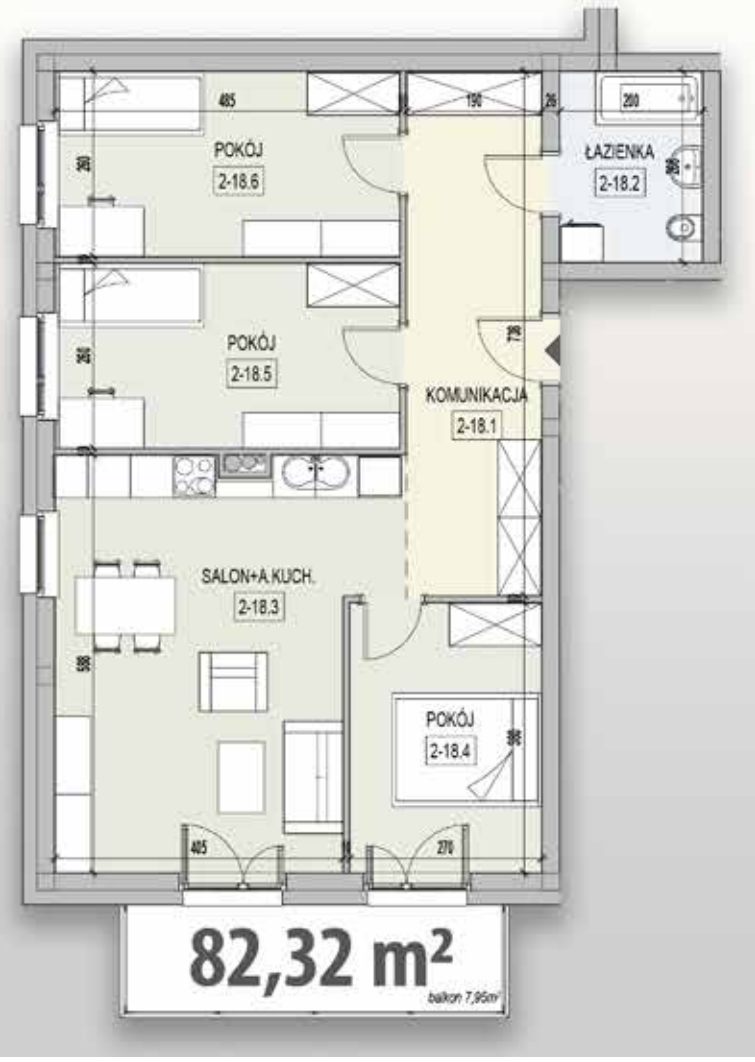
Mieszkania spełniają wymogi kredytu 2%